



## krótko

### Pasterskie rocznice

**TARNÓW.** 31 marca mija 19. rocznica śmierci abp. Jerzego Ablewicza, ordynariusza diecezji tarnowskiej w latach: 1962–1990. W tym dniu odbędzie się uroczystość przeniesienia doczesnych szczątków jego poprzedników: bp. Franciszka Lisowskiego i bp. Jana Stepy do katedry, gdzie o godz. 18.00 będzie celebrowana Msza św. żałobna. Natomiast 2 kwietnia o godz. 20.30, w kościele pw. bł. Karoliny sprawowana będzie Eucharystia o beatyfikację Jan Pawła II, w 4. rocznicę jego śmierci.

### Konkurs biblijny

**SYNOPTYCY.** Prawie 1000 uczniów szkół ponadgimnazjalnych z całej diecezji przystąpiło 20 marca do etapu szkolnego XIII. edycji ogólnopolskiego konkursu Wiedzy Biblijnej, organizowanego przez Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana”. Młodzież musiała wykazać się znajomością Ewangelii Mateusza, Marka i Łukasza. Najlepsi przejdą do etapu diecezjalnego, który odbędzie się 21 kwietnia w Tarnowie.

### Sekrety narzeczonych

**WIERZCHOSŁAWICE.** Od 21 marca przy parafii odbywają się spotkania dla narzeczonych, tzw. wieczory dla zakochanych. Cykl liczy 9 spotkań. Narzeczeni mogą się jeszcze zapisywać, tel. 069 13 23 888.

## W trosce o życie

# Okno z widokiem na dom

To okno napawa smutkiem, bo pokazuje, że świat lekceważy życie. Ale daje też radość, ponieważ **otwiera nadzieję na lepsze jutro.**



**Bp Wiktor Skworc święci pierwsze w diecezji okno życia**

Najlepiej by było, aby każde dziecko miało mamę, tatę i szczęśliwe dzieciństwo. Jeśli jednak alternatywą ma być dla niego śmietnik, to lepiej, aby tu trafiło – mówi biskup tarnowski Wiktor Skworc, poświęcając 19 marca, w uroczystość św. Józefa, pierwsze w diecezji okno życia. Znajduje się ono w Tarnowie przy ul. Mościckiego 34, w domu sióstr józefitek.

### Charyzmat i misja

Lokalizacja okna nie jest przypadkowa. Założyciel zgromadzenia sióstr św. Józefa, św. Zygmunt Gorazdowski, w charyzmat zakonu wpisał troskę o najuboższe rodziny i dzieci. W 1892 r. we Lwowie założył Zakład Dzieciątka Jezus dla ratowania samotnych matek i porzuconych niemowląt. Tarnowska uroczystość jest więc kontynuacją

misji zakonu. Stała się ona również centralnym punktem obchodów 125-lecia jego istnienia. – Jesteśmy dumnie i zaszczycone, że wybrano nasz zakon, by służyć temu dziełu – podkreśla s. Cypriana Bacher, przełożona prowincjalna józefitek.

### Wizjer świata

Okno życia jest miejscem, gdzie matka może anonimowo – bez narażania jego zdrowia i życia – pozostawić niemowlę, które następnie trafi do rodziny adopcyjnej. Siłą rzeczy takie okno staje się też dramatycznym pytaniem, jak współczesny świat traktuje życie. – To „okno wyrzutu” wobec kultury, odwracającej się od życia, w której zostało zagubione odpowiedzialne ojcostwo; wobec propagowanego przez media egoizmu i używania nie tylko rzeczy,

ale i drugiej osoby – zauważył bp W. Skworc.

### W służbie życiu

Tarnowskie okno jest czwartym w Polsce. 25 marca, w Dzień Świętości Życia, otwarte zostały kolejne, w tym jeszcze jedno w naszej diecezji. Znajduje się ono w Nowym Sączu u sióstr felicjanek, przy ul. Długość 53. Pasterz Kościoła tarnowskiego wyraził uznanie i podziękowanie józefitkom i felicjankom za podjęcie troski o dzieci. Oba okna, wraz z wyposażeniem pomieszczeń, sfinansował Ryszard Konstany, krakowski przedsiębiorca pochodzący z Nowego Sącza. – Te okna są naszą odpowiedzią na hasło roku duszpasterskiego „Otoczmy troską życie” – podkreślił ks. Ryszard Podstołowicz, dyrektor Caritas Diecezji Tarnowskiej. **Joanna Sadowska**



## Służba na boisku

**DIECEZJA.** 21 marca odbył się w Brzesku diecezjalny finał III Mistrzostw Ministrantów i Lektorów w Piłce Nożnej Halowej. – W ostatniej fazie zagrało 27 drużyn – mówi ks. Łukasz Matyka, organizator finałów. W kategorii uczniów szkół podstawowych najlepszy byli chłopcy z par. pw. św. Małgorzaty w Nowym Sączu

(na zdjęciu). Wśród gimnazjalistów wygrała drużyna z parafii Dębno. Natomiast w kategorii uczniów szkół ponadgimnazjalnych złoto zdobyli reprezentanci Poręby Spytkowskiej. – Sport pozwala rozwijać w młodych ludziach także wartości duchowe – podkreśla ks. Grzegorz Rzeźwicki, diecezjalny duszpasterz liturgicznej służby ołtarza. **gb**



ARCHIWUM GN

## Ofiara i modlitwa

**ZAKONY.** Ponad 243 tys. zł ofiarowali diecezjanie na rzecz zakonów kontemplacyjnych. Ofiary złożyli wierni na tacę 2 lutego, w Światowy Dzień Życia Konsekrowanego. – Fundusze przekazane zostaną na utrzymanie klarysek w Starym Sączu, bernardynek w Zakliczynie

i karmelitanek w Tarnowie – wylicza ks. prał. Zbigniew Dusza, ekonom tarnowskiej kurii. Siostry klaryski otrzymają dodatkowo 100 tys. zł na remont dachu. Środki na ten cel pochodzą głównie z ofiar Mszy św. binowanych. **js**

## Krople życia

**DAWCY SZPIKU.** – Po prostu chcę pomóc. Z mojej strony to mała rzecz, a komuś może uratować życie – mówi Agnieszka Imiołek (na zdjęciu) z klasy III VI LO w Tarnowie. Agnieszka była jedną ze 120 osób, które 20 marca oddały krew w ramach akcji pozyskiwania honorowych, niespokrewnionych dawców szpiku dla chorych na nowotwór. Już po raz siódmy organizowało je Stowarzyszenie „Kropla”, wraz z fundacją Przeciwno Leukemii im. Agaty Mróz-Olszewskiej i UM Tarnowa. **js**



JOANNA SADOWSKA

## Giełda zawodów

**TARNÓW.** Kilkuset uczniów wzięło udział w II Spotkaniach Gimnazjalistów, które odbyły się w Zespole Szkół Licealnych i Zawodowych nr 2. Swą ofertę zaprezentowały miejscowe szkoły zawodowe (na zdjęciu) oraz m.in. Powiatowy Urząd Pracy. – Dla młodych to okazja, aby zobaczyć, czego uczą w danej szkole i jak potem będzie wyglądać praca w zawodzie – wyjaśnia Danuta Majzerowicz, dyrektor placówki. Obecnie w Tarnowie młodzież może kształcić się w około 80 zawodach. Z nowym rokiem szkolnym planowane jest otwarcie kolejnych specjalności, np. technik logistyk. **ak**

JOANNA SADOWSKA



## Dziekańskie rekolekcje

**GRÓDEK NAD DUNAJCEM.** 43 dziekanów uczestniczyło w rekolekcjach, które prowadził ks. prof. Adam Skreczko, rektor WSD w Białymstoku. Odbyły się one w dniach od 15 do 18 marca.

Rekolekcyjnym zamyśleniom towarzyszyły fora duszpasterskie na temat obowiązków dziekańskich i większej troski o rodzinę kapłańską i małżeństwa parafii. **ak**

## Bociek lepszy niż marzanna



ARCHIWUM GN

**NIEDZIELSKA.** 18 marca odbył się happening „Powitanie bociana”. Zorganizowała go tradycyjnie miejscowa szkoła podstawowa. – To nasze witanie wiosny jest odpowiedzią na nieco oklepane topienie marzanny. Odpowiedź uwzględniła specyfikę wsi, która nazywana jest bocianią wioską – mówi Ewa Serwatka, dyrektor SP w Niedzieliskach. W happeningu wzięli uczniowie z okolicznych (na zdjęciu) szkół, dla których przygo-

towano m.in. program edukacyjno-rozrywkowy. **gb**

**GOŚC TARNOWSKI**  
tarnow@goscniedelny.pl

ADRES REDAKCJI: 33-100 Tarnów,  
ul. Katedralna 1  
TELEFON/FAKS 014 626 15 50  
REDAGUJĄ: ks. Andrzej Turek  
– dyrektor oddziału,  
Grzegorz Brożek, Joanna Sadowska



## Drzwi otwarte dla darczyńców

**DOM ŚW. KINGI.** Pracownicy w średniowiecznych strojach, chleb z domowym smalcem, świąteczny kiermasz to atrakcje, jakie czekały na gości, którzy odwiedzili 19 i 20 marca Środowiskowy Dom Samopomocy, prowadzony przez siostry nazaretanki. – Chcemy pokazać nasz dom, naszą pracę i dzieła naszych podopiecznych – wyjaśnia s. Weronika Gardas,

nazaretanka. Dni otwarte to również okazja do pozyskania darczyńców. – Rozpoczęliśmy bardzo poważne remonty, na które potrzebujemy aż 100 tys. zł – dodają pracownicy. Dom jest odwadniany, musi też zostać ocieplony. Każda złotówka jest więc bezcenna. Obecnie w domu przebywa 65 osób niepełnosprawnych, od 10. do 60. roku życia. **js**



Pracownicy domu witali gości w dawnych strojach

## U generała na urodzinach

**POLAK – WĘGIER...** Z okazji trwającego roku Józefa Bema 21 marca w Tarnowie hucznie obchodzono jego urodziny. Przebiegały one pod hasłem „Spotkania kultur na biegunie ciepła – Węgry”. Głównym punktem programu było odsłonięcie na placu Rybnym 50-metrowej repliki Panoramy Siedmiogrodzkiej, tuż obok ratusza odbył się wernisaż wystawy „Tarnów – miasto generała

J. Bema”. Chętni mogli też przespacerować się szlakiem znanego tarnowianina. Kucharze z Polski i Węgier przygotowali dla zwiedzających 140 litrów gulaszu, a węgierscy winiarze degustację swego wina. Na scenie odbywały się pokazy regionalnych tańców, lekcja czardasza oraz szermierki, a także spotkania Józefów. Urodziny zakończył koncert Ewy Bem. **ak**



Głównym punktem uroczystości było odsłonięcie Panoramy Siedmiogrodzkiej

## Rady radę rekolekcjom



Ks. P. Stabach uważa, że odpowiednio uformowani świeccy, mogą owocnie wspierać duszpasterstwo

**DUCHOWE KOMPETENCJE.** Od 20 do 22 marca w Gródku nad Dunajcem odbyła się pierwsza z trzech zaplanowanych serii rekolekcji dla członków parafialnych rad duszpasterskich. Wzięło w niej udział 97 osób. – Bywa, że członkowie rad chętniej wspierają w kwestiach gospodarczych niż duszpasterskich, bo czują się w tych dziedzinach bardziej kompetentni – mówi prowadzący pierwsze rekolekcje ks. Paweł Stabach, proboszcz z Janowic. – Jako

radni jesteśmy po to, by współpracować z księżmi. Staramy się to robić jak najlepiej, ale na duszpasterstwie się nie za bardzo znamy – uważa Władysław Cwik ze Żdźzar w parafii Machowa. Dlatego istotną rolę w zmianie tej perspektywy odgrywają rekolekcje. – Poglębiając własną formację, ludzie są w stanie lepiej zrozumieć potrzebę i formy pracy duchowej, i skuteczniej wspierać w tym kapłanów – podkreśla ks. Stabach. **gb**

## Zaskoczyć rodzinę enterem



Wielu kursantów naukę zaczyna od podstaw

**KURS KOMPUTEROWY.** W mieleckiej Kanie 16 marca rozpoczął się 10-tygodniowy kurs komputerowy dla seniorów. – Spodziewaliśmy się najwyżej 40 chętnych – mówi Zofia Korpala z mieleckiej Kany. Zgłosiło się 120 osób, w wieku od 50 do ponad 80 lat. – Mam komputer w domu, ale niewiele umiem, a chciałbym poradzić sobie z załącznikami w poczcie elektronicznej, wysyłaniem plików

i wykorzystać możliwości, które daje to urządzenie – mówi Barbara Cichy-Bryg, jedna z kursantek. Niektórzy uczestnicy chodzą na zajęcia w tajemnicy przed rodziną, którą chcą zaskoczyć nowymi umiejętnościami. Kurs kosztuje 90 zł. – To, że mimo nieraz skromnych dochodów wnoszą tę opłatę i chcą się uczyć, pokazuje, jak bardzo im zależy – dodaje Z. Korpala. **gb**

## Frekwencja w kościołach

# Świątynie jednak pełne

W marcu polska prasa codzienna informowała, że „kościół gwałtownie pustoszeją”. **To bardziej (nie) pobożne życzenie niż rzetelna obserwacja.**

W naszej diecezji w 2008 roku, w porównaniu z rokiem 2007, liczba uczestniczących w niedzielnej Mszy św. spadła o 5 procent. – Badanie przeprowadzono 23 listopada, kiedy odnotowaliśmy pierwszy poważny atak zimy. To mogło spowodować, że część wiernych, zwłaszcza starszych osób, mogła pozostać w domach – mówi ks. dr Wiesław



**Patrząc na świątynie diecezji, nie sposób powiedzieć, że kościoły pustoszeją**

Piotrowski, dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Ogólnego tarnowskiej kurii. Poza tym rok 2008 był nadal czasem wyjazdów zagranicznych młodych ludzi.

– Warto pamiętać, że w 2004 roku mieliśmy podobne wahnięcia frekwencji na niedzielnej Mszy św. o 4 procent w dół, które jednak w następnym roku wróciło

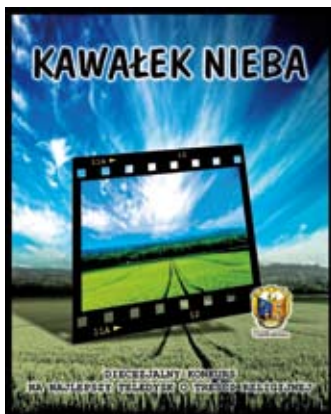
do wysokiego poziomu. Trudno zatem zgodzić się z tezą, sformułowaną na podstawie jednego badania, że kościoły pustoszeją – dodaje ks. Piotrowski. Obserwując to, co dzieje się w okresie Wielkiego Postu, można postawić wręcz odwrotną tezę. W wielu parafiach naszej diecezji nabożeństwo Gorzkich Żali odprawia się dwukrotnie, bo tak duża jest liczba wiernych, którzy chcą w nim uczestniczyć. Podobnie bywa też z Drogą Krzyżową. Być może teza o pustoszeniu kościołów ma być samospełniającą się przepowiednią. Moralisci zwracają uwagę, że tak niefrasobliwie bądź perfidnie sformułowana opinia może działać na pewną grupę gnuśnych, nieprzywiązanych do religijnych praktyk wierzących usprawiedliwiająco i uspokajająco. Ale nie jest to święty spokój. **gb**

## Konkurs na teledysk

### Kawałek nieba

Nagranie w profesjonalnym studiu oraz sprzęt muzyczny to nagrody, jakie można zdobyć w konkursie na najlepszy teledysk religijny.

Wydział Duszpasterstwa Młodzieży Kurii Diecezjalnej w Tarnowie ogłosił I diecezjalny konkurs „Kawałek nieba” na najbardziej teledysk o tematyce religijnej. Jest on adresowany do zespołów, chórów oraz solistów. Aby wziąć w nim udział, należy nagrać teledysk do wykonywanej przez siebie piosenki religijnej. Utwór ten musi być w pełni autorski, zarówno od strony tekstowej, jak i melodycznej, lub należy mieć zgodę na piśmie na jego wykorzystanie. W nagraniu i montażu można korzystać z pomocy profesjonalistów. – To kolejny pomysł na ewangelizację przez muzykę – wyjaśnia ks. Paweł Płatek, dyrektor wydziału. Termin zgłaszania teledysków upływa 1 października. Natomiast od 10



października będą one umieszczane na stronie [www.muzykadoladucha.pl](http://www.muzykadoladucha.pl) i będzie można na nie głosować za pomocą SMS. Finał odbędzie się podczas festiwalu filmowego „Vitae valor”. GN patronuje wydarzeniu.

Teledyski nagrane na płycie DVD należy przesłać do Wydziału Duszpasterstwa Młodzieży, ul. Legionów 30, 33-100 Tarnów.

js

## Rolnicze dopłaty bezpośrednie

### Chłopy, trzeba brać!

Od 15 marca do 15 maja, czyli przez dwa miesiące, rolnicy mogą składać wnioski o dopłaty bezpośrednie. Coraz mniej gospodarzy ma do tego nerwy.

Z roku na rok maleje liczba rolników w regionie, którzy sięgają po dopłaty. Jedni, bo na początku obowiązywania dopłat zostali ukarani za brak precyzji w wypełnieniu wniosku, inni, zwłaszcza ci, którzy mają gospodarstwa o powierzchni od 1 do 2 ha, a takich w regionie jest 40 procent, nie widzą sensu starania się o te pieniądze. – Kiedy wychodzi im, że za 300 zł muszą się nachodzić, nadenerwować, potem wystawiać na kontrolę i czekać rok na pieniądze, to często rezygnują – tłumaczy Paweł Augustyn, prezes Małopolskiej Izby Rolniczej. Goryczą napełnia rolników również fakt, że zamiast więcej, dostają coraz mniej pieniędzy. – Stawka podstawowa za hektar z roku na rok rośnie, ale wysokość kwoty wylicza się, przeliczając

euro na złotówki po kursie z września ub.r. Za 2008 rok rolnicy dostaną zatem 20 proc. mniej pieniędzy niż rok wcześniej. Postulowaliśmy, jako Izba Rolnicza, już dawno, aby wypłacano dopłaty w euro, ale nikt nie słuchał. Ludzie z nie swojej winy stracą na różnicach kursowych i nikt im tego nie zwróci – dodaje Augustyn. – Mimo wszystko dopłaty trzeba brać. Nawet jeżeli wychodzi kwota 150 złotych. Bo inaczej te pieniądze przepadną – apeluje Paweł Augustyn. **gb**



**Niesięganie po to, co leży w ziemi, byłoby nieroztropne**



## Z wielkopostnych impresji

# Bóg otrzymuje, bo traci

U wielu pokutuje błędne, a nawet poniekąd bluźniercze, pojmowanie **krzyżowej ofiary Chrystusa.**

W tej uproszczonej wizji Bóg jawi się jako nieczuły Ojciec, który przebywając na wysokościach nieba, z bezpiecznego dystansu napawa się śmiercią swego Syna. Rozmyślając o męce Chrystusa, musimy pamiętać, że jeśli Ojciec znajduje upodobanie w Ofierze Syna, to dlatego, iż przywraca Mu ona rozproszone dzieci Boże – pozwala Trójjedynemu Bogu zrealizować Jego największe pragnienie, tj. zbawienie wszystkich ludzi. Pismo Święte uczy nas: „Ojciec własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał” (Rz 8, 32). „Za nas wszystkich” – to klucz do zrozumienia wszystkiego. Bóg Ojciec, który własnego Syna wydał, nie jest więc tylko Tym, który przyjmuje ofiarę Jezusa,

ale także Tym, który daje w ofierze Syna. Adresatem ofiary jest Bóg, ale jej beneficjentem jest człowiek, ludzkość. Ojciec, dając swojego Syna, składa ofiarę, traci – doznaje bólu rodzica, widzącego śmierć jedynego dziecka. Matka czy ojciec, którzy przeżywali konanie i pogrzeb ukochanego dziecka, wiedzą coś na ten temat.

Ks. Andrzej  
Turek



KS. ANDRZEJ TUREK

**W niektórych naszych kościołach są krucyfiksy przybliżające właściwą wizję ofiary krzyża**

Warto się **zastanowić**

felieton

**KS. ZBIGNIEW ADAMEK**

zadamek@is.net.pl

Czy my, podobnie jak przybyli w czasie święta Grecy, których opisał Ewangelista, odczuwamy potrzebę osobistego poznania Jezusa i gorliwie szukamy okazji, by się do Niego przybliżyć? Pomyślmy także, czy nie nazbyt kochamy to obecne nasze ziemskie życie i właśnie dlatego nie jesteśmy jeszcze gotowi w sobie obumrzeć, jak ziarno, by wydać plon obfity. Mamy dać się przyciągnąć Ukrzyżowanemu, by Mu służyć i życie zachować na wieki w chwale Boga Ojca. ■



GRZEGORZ BRZOŹEK

**Wspólnota żabieńskiego koła działa w przekonaniu, że ludziom zawsze potrzeba obecności drugiego człowieka**

Rodzina bł. Edmunda Bojanowskiego

# Dobro rodzi dobro

Kiedy siostry służebniczki dziękowały Papieżowi za beatyfikację założyciela, usłyszały, że powinny w swą działalność **bardziej zaangażować świeckich.**

Zapraszamy świeckich, by włączyli się w postulowaną przez naszego założyciela troskę o potrzebujących, chorych i dzieci w ramach kół Rodziny bł. Edmunda Bojanowskiego – mówi s. Loyola Opiela, służebniczka debicka, prezes Stowarzyszenia „Dobroć”, któremu podlegają koła Rodziny. Kół jest na razie kilkanaście. Od listopada 2008 r. jedno z nich działa w Żabnie. Należy do niego aż 40 osób. – Odwiedzamy chorych, opuszczonych i starszych,

organizujemy dla nich spotkania. Doświadczamy tego, że potrzebują nie tylko pomocy materialnej, ale rozmowy, krzepiącej obecności drugiego człowieka – mówi Teresa Dziubła, szefowa żabieńskiego koła. – Każde dobro, doświadczone od drugiego człowieka, rodzi kolejne dobro – tłumaczy s. Urszula Płowar, opiekunka koła. Grupa z Żabna w lecie planuje zorganizować wakacyjny wyjazd dla dzieci zarówno z uboższych, jak i lepiej sytuowanych rodzin. **gb**

Studium biblijne

## Z(a)gubieni przez grzech

Historia ludzi skażonych grzechem oraz nauka Nowego Testamentu nt. natchnienia – to tematy kolejnego spotkania Radiowo-Internetowego Studium Biblijnego.



starego Prawa są natchnione”. Odpowiedzi należy przysyłać do 3 kwietnia na adres: studiumbiblijne@diecezja.tarnow.pl lub Studium Biblijne Plac Katedralny 6, 33-100

Pytanie konkursowe z 29 marca brzmi: „Podaj miejsca w Nowym Testamencie, gdzie autorzy natchnienia mówią wprost, że księgi

Tarnów. Wykładów można słuchać w RDN Małopolska w każdą niedzielę o godz. 18.30, powtórka w poniedziałek, po wiadomościach, o godz. 10.00 i 20.00. ■

# Jestem, gdy jestem



**ISTNIENIE I ZADANIE.** Mówił, że żył w wieku nawiedzonym przez szatana. Ale testament, jaki zostawił z traumatycznych doświadczeń, można streścić jednym zdaniem: **ceńcie życie i czyńcie dobro.**

tekst i zdjęcia

**KS. ANDRZEJ TUREK**

aturek@goscniedzielny.pl

**W**Tarnowie, od ubiegłego roku, stoi pomnik Romana Brandstaettera, wybitnego literata wywodzącego się z tego miasta. Mistrz trzyma w dłoni wolumin z wersami ze swego ostatniego poematu „Pieśń o Bożych Zegarach”. Utwór jest przejmującą rozmową poety z jego zmarłą żoną; to właściwie rozdzierający lament, w którym ból i żal mocuają się z wiarą, rozpaczliwym szukaniem sensu życia, miłości i twórczości,

przemijania i nieutuloności śmierci. Po dramatycznej wewnętrznej walce jawia się żona – emisariuszka samego Boga. Przychodzi z kojącym prawdę o Bożej Opatrzności, która z miłością kieruje wszystkim. Rena pociesza udręczonego męża, że wszystko dzieje się zgodnie z wolą Bożą, we właściwym czasie, bo zawsze odpowiednią godzinę biją Boże zegary.

Boże zegary wskazują nam teraz czas troski o życie (tak brzmi hasło bieżącego roku duszpasterskiego) oraz czas wielkopostnych przemyśleń i nawróceń. W tych dwóch czasach: refleksji nad

**Roman Brandstaetter zaprasza tarnowskich przechodniów do głębokich religijno-egzystencjalnych refleksji**

misterium życia i przemiany na lepsze, dobrym przewodnikiem może stać się Boży zegarmistrz, Roman Brandstaetter.

## Jeźdźcy otchłani

Autor „Jezusa z Nazarethu” miał najeżony trudami i paradoksami życiorys. Żyd, przedwojenny syjonista, po II wojnie, jako czterdziestoletni mężczyzna, staje się katolikiem i Polakiem. Przez chrzest w Kościele katolickim w oczach swych żydowskich ziomków zyskał miano „zdrajcy” – tym większego, iż twierdził, że jako katolik stał się lepszym, prawdziwym Żydem. Przy tym, ze względu na judejski rodowód, który pielęgnował zawsze, nie wszystkie katolickie oczy darzyły Brandstaettera życzliwym wejrzeniem. Poznał los tułacza, smak głodu i gorycz

życiowych rozczarowań. Wojna zabrała mu krewnych i znajomych, spalonych przez Niemców w obozach zagłady. Choć przebaczył – shoah nosił w sobie zawsze jako krwawiącą ranę. Podobną raną była pamięć gehenny polskiego narodu, poddanego niemieckiej i sowieckiej kaźni. Doznał zła hitleryzmu i komunizmu, który katolickiego twórcę prześladował przez całe życie. Autor „Dnia gniewu” mówił, że żył w wieku nawiedzonym przez szatana, kiedy apokaliptyczni jeźdźcy otchłani siali śmierć na skalę przemysłową.

## Święty dar życia

Poniekąd na przekór temu, co widział i przeżył, Brandstaetter stał się żarliwym piewcą życia. Zbiór swych autobiograficznych opowieści otwiera wierszem-dłitwą, będącą afirmacją wszelkiego istnienia, hymnem pochwalnym na cześć życia:

*Święta Maryjo,  
Niebieski atrybucie Obecności  
Pańskiej,  
Okaz nam miłosierdzie.*

*Módl się za życie na ziemi,  
Módl się za trwanie rodzaju  
ludzkiego,  
Módl się za życie przyrody,  
Módl się za życie wszelkich  
zwierząt,  
Módl się za życie wszelkich  
zbóż,*

*Módl się za życie drzew,  
Krzewów, kwiatów i traw,  
Módl się za życie na ziemi,  
Módl się za życie.*

*Módl się za życie wód,  
Za wszystko, co one zawierają,  
Za życie mórz, jezior,  
rzek i potoków,  
Módl się za życie powietrza,  
tłenu i ozonu,  
Za życie chmur,  
Za życie deszczów,  
za życie śniegu,  
Módl się za życie na ziemi.*

*I za życie naszej wiary  
I za życie naszej nadziei,*





PANORAMA PARAFII **pw. św. Marcina Biskupa w Mogilnie**

# Naturalnie podwyższeni

Po Mogilnie trzeba stąpać ostrożnie, wiara liczona jest tu w setkach lat, a **dużo starych krzyży jest kochanych świeżą miłością.**

**W** Wilczyskach, z drogi wiodącej do Nowego Sącza, trzeba skręcić na lewo, minąć Kruźlową i po paru chwilach jesteśmy w Mogilnie. Ostatnie kilometry trasa wiedzie pod górę, jakby człowiek wspinał się na Kalwarię. Porównanie jest tym bardziej na miejscu, że Mogilno to bardzo świętokrzyski zakątek w diecezji.

## Modlą się wieki

Proboszcz jest dobrym przewodnikiem. Podziemnym korytarzem, jakby katakumbowym przejściem, idziemy z plebanii do kościoła. Po drodze sala przypominająca muzeum parafialne. W kącie drzemie tam nawet sztandar PSL. – Ale tego przedwojennego – od razu podkreśla przewodnik. Wszędzie świątki i krzyże omszałe wielowiekową wiarą. Bardzo stare, bardzo omodlone, bardzo piękne w swej wiekowości i niezwydłej modlitewnej urodzie. W miarę penetracji sakralnych przestrzeni tracę rezon. Gdzie postawił stope, tam wieki nie tylko mówią, ale się modlą.

## Starsi niż Stany

Parafia datuje swe powstanie na 1311 r. Ma nowy kościół ze starym krucyfiksem, obok niego XVIII-wieczna świątynia, druga w dziejach wspólnoty, z krzyżem mającym 600 lat! – To nasz najstarszy krucyfiks, podobnie wiekowych krzyży mamy jeszcze cztery – informuje proboszcz z nutką dumy w głosie. Przy kościele kamienna kaplica św. Anny, licząca, bagatela, 450 lat. – Figura biczowanego Chrystusa, która stoi tu pośrodku, ma niespełna 300 lat, nie jest już tak stara... – objaśnia wódz parafii. A mnie przebiega przez myśl, że tylko ten jeden

biczowany mogilski Chrystus jest starszy niż całe Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.

## Żywa wiara

– Szczęść Boże! – idziemy na Różaniec. Kilku ludzi, także młodych, przekracza próg parafialnego kościoła. Proboszcz tłumaczy, że w każdą środę wierni modlą się w intencji Ojca Świętego, odmawiając przed Mszą św. tzw. papieski Różaniec. Ta modlitwa nie jest jedyną formą religijnej aktywności ludzi. W parafii, liczącej 2600 wiernych, działają DSM, SRK, prężny krąg misyjny, zrzeszający

35 młodych osób, od 20 lat śpiewa tu czterogłosowy chór parafialny, który z powodzeniem występuje także poza granicami

Mogilna; do służby Bożej przy ołtarzu garnie się ponad osiemdziesięciosobowy zastęp LSO.

Mogilska wiara, choć tak wiekowa, jest młoda i żywa. Cóż się dziwić, skoro wyrasta ona z krzyża – wieczyście zielonego drzewa życia.

**Ks. Andrzej Turek**



**500-letnia figura Zmartwychwstałego należy do najstarszych zbiorów naszego muzeum – mówi proboszcz. Powyżej: Krzyż znajdujący się w centrum zabytkowej świątyni ma 600 lat**

## Zapraszamy na Msze św.

**NIEDZIELA: 7.00, 9.00, 11.00, 16.00;**  
**KAPLICA W KONIUSZOWEJ: 14.00.**  
**CODZIENNE: 6.30, 18.00.**  
**ODPUST: 14 września** ku czci Podwyższenia Krzyża Świętego, **11 listopada** ku czci św. Marcina.



## Zdaniem proboszcza



– Cieszę się, że wierni nie szczędzą sił dla spraw Bożych. Widomym tego znakiem

są nowy kościół i plebania, powstałe dzięki ofiarności parafian. Wciąż trwa dzieło budowy i wyposażania świątyni. Ludzie są bardzo misyjni, także dlatego, iż kilku związanych z parafią kapłanów stało się misjonarzami. Wierni, wzorem św. Marcina, patrona, są wrażliwi na ludzką biedę. Widząc potrzebujących, zwłaszcza dotkniętych jakimś doświadczeniem losowym, chętnie śpieszą z pomocą. Tak być powinno, bo przecież parafia, wspólnota wspólnot, powinna być jak rodzina. Mogilno leży blisko 600 m n.p.m. Jesteśmy więc „naturalnie podwyższeni”. To podwyższenie szczególnie wymiar zyskuje w kontekście wiary. W centrum naszej religijności stoi krzyż Chrystusa, otaczany tutaj od pokoleń niesłabnącą miłością i czcią. Ten krzyż pozwala wiernym, żyjącym na niełatwym górzystym terenie, znosić wszelkie trudy i bóle życia z ufnością, powierzając je ukrzyżowanemu Zbawicielowi.

**Ks. Leszek Kozioł**

Ur. 25 II 1949 r. Pochodzi z Delastowic. Święcenia kapłańskie przyjął w roku 1973. Posługiwał w Szczepanowie, Grybowie, Łączkach Kucharskich, Nowym Sączu, Łącku. Od 1987 r. jest proboszczem w Mogilnie. W duszpasterstwie pomaga mu dwóch wikariuszy: ks. Tomasz Kłosek i ks. Robert Osak oraz rezzydent ks. Eugeniusz Strojny.